



Przypomnijmy, że kampania ta rozpoczęta została pod koniec ubiegłego roku. W jej pierwszej odsłonie, ZKM w Elblągu starał się zwrócić uwagę na sytuacje w których, zdaniem pasażerów, prowadzący pojazd komunikacji miejskiej zbyt szybko odjeżdża z przystanku, nie czekając na dobiegające osoby. Plakaty umieszczone w elbląskich autobusach i tramwajach, zawierały krótkie historyjki obrazkowe wyjaśniające, że tego typu sytuacje nie wynikają ze złej woli kierowców i motorniczych, którzy mają ze swojego miejsca pracy dość ograniczoną widoczność. Właśnie dlatego kierowca lub motorniczy może po prostu nie dostrzec osoby, która dobiega „w ostatniej chwili” do pojazdu ruszającego z przystanku. W drugiej odsłonie, również za pomocą plakatów, poruszony został temat bezpiecznego korzystania z komunikacji miejskiej.

Wspomniane plakaty obrazują kolejną najczęściej spotykaną sytuację, która wśród wielu pasażerów wywołuje wzburzenie. Zdarza się bowiem że prowadzący autobus lub tramwaj, uczestnicząc w ruchu drogowym jest zmuszony do wykonania gwałtownego manewru np. hamowania. Oskarżając prowadzącego pojazd komunikacji miejskiej o brak profesjonalizmu, brak szacunku dla pasażerów, a nawet złośliwość, pasażerowie najczęściej nie zdają sobie sprawy z przyczyn zdarzenia, niezależnych przecież od kierowcy czy motorniczego.

Dodatkowym przesłaniem przygotowanych w ramach kampanii ZKM plakatów, jest zwrócenie uwagi pasażerów na konieczność trzymania się uchwytów i poręczy. Choć może wydać się to trywialne, w większości przypadków urazy i kontuzje to konsekwencja nie zachowania tej elementarnej zasady bezpiecznego korzystania z komunikacji miejskiej.

